

Nie wiem, Mario, czy byś potrafiła jeszcze poznać pismo ojca
zakładam jednak, że chciałabyś znać powody dlaczego cię opuścił.
Pamięta, lecz przecież zdaliście się na sąd innych i twarde
stanowiska. Wiesz, skała, budująca siła ducha, to wszystko

liczy się jak surowy klimat i mgły zakładające zasłony na kobiece
czoła. Pełna jesteś zmarszczek od gorących próśb, sprawy
między nami złamane jednak jak pieczęcie listów poświęconych
solą i znów nie poznasz czyje oczy gotowe dostrzec więcej

szczygółów w gotyckiej architekturze snu. Obcy bez skrupułów
marzy, żeby na dobre związała cię czcionka i nikt nie widział
śniadego oblicza, ojciec obdarzył milczeniem. Widzisz jak to jest
oddać się pod opiekę, kiedy czuć tylko drżenie jego ręki.

Znów jesteś młodsza i piękniejsza; zważ jednak, czy w tej sytuacji
dobrym wyjściem jest dać się trawić płomieniom świec, zakładać
sukienkę z nici ludzkich losów. Złota, lecz twój obraz coraz dalej
od okna i kolana mocniej poranione od wzajemności.

Każdy by chciał na nich skonać, mając głowę ciężką
od pocałunków, chociaż to tylko jedna z twoich twarzy
za to dużo bliższa niż pamięć, o wiele cięższa od słów.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest
stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z
dnia 4 lutego 1994r.).

alos, dodano 15.07.2021 20:14

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.